

Sygnatura akt I C 374/13

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 24 kwietnia 2015 roku

Sąd Okręgowy w Koninie Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSO Mariola Klimczak

Protokolant: p.o. sekr. sąd. B. Z.

po rozpoznaniu w dniu 10-04-2015 r. w Koninie

na rozprawie

sprawy z powództwa **J. Z. (1)**

przeciwko (...) **S.A. z siedzibą w Ł.**

### **o zapłatę**

1. Oddała powództwo.
2. Zasądza od powódki na rzecz pozwanego kwotę 3.617,00 (trzy tysiące sześćset siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.
3. Przyznaje adwokatowi K. R. od Skarbu Państwa (Sąd Okręgowy w Koninie) kwotę 4.428,00 złotych (brutto) tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu.

M. K.

Sygn. akt I C 374/13

## UZASADNIENIE

Powódka J. Z. (1) wniosła o zasądzenie od pozwanego (...) S.A. w Ł. kwoty: 120.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 1 stycznia 2013 roku do dnia zapłaty - tytułem zadośćuczynienia, kwot po 600 zł miesięcznie tytułem renty wyrównawczej z powodu zwiększonych potrzeb życiowych, a także kosztów pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu według norm przepisanych, nieopłaconych nawet w części (k. 260). W uzasadnieniu pozwu powódka wskazała, że w dniu 15 listopada 2010 roku poruszając się chodnikiem w miejscowości K., przy ul. (...), której zarządcą jest Powiatowy Zarząd Dróg w K. z siedzibą przy ul. (...), potknęła się o nierówne i wystające płytki chodnikowe, przez co straciła równowagę, przewróciła się, upadła na kolana i doznała obrażeń ciała w postaci złamania rzepki prawej oraz stłuczenia stawów kolanowych. Po zdarzeniu powódka została zabrana do szpitala w K., gdzie ją zdiagnozowano i opatrzone. Kończyna dolna została unieruchomiona w gipsie na okres 7 tygodni, zalecono dalsze leczenie w Poradni Chirurgicznej. Po zdjęciu gipsu powódka trafiła do szpitala na okres 6 dni, gdzie stwierdzono zakrzepowe zapalenie żył kończyny dolnej – stan po przebytych złamaniu rzepki prawej. W dniu zdarzenia Powiatowy Zarząd Dróg w K. był ubezpieczony od odpowiedzialności cywilnej u pozwanego. Powódka podkreśliła, iż do dnia dzisiejszego zmuszona jest zażywać drogie lekarstwa, nadal cierpi z powodu chronicznego i doskwierającego bólu. Jest sfrustrowana, gdyż ograniczona zdolność ruchowa powoduje znaczny dyskomfort, zwłaszcza iż po wypadku zmuszona jest używać pampersów z powodu moczenia się. Od dnia wypadku powódka korzysta z pomocy osób trzecich w

podstawowych czynnościach. Powódka została także uznana za osobę niepełnosprawną ruchowo w znacznym stopniu. Konsekwencją tego jest załamanie nerwowe i silny uraz psychiczny. Powódka wskazała, że na leki i dojazdy do lekarzy wydatkuje średnio 200 zł miesięcznie, nadto wymaga stałej opieki i pomocy opiekuna, co wiąże się z wydatkiem 400 zł miesięcznie. Pozwany w toku postępowania likwidacyjnego odmówił zaspokojenia roszczeń (k. 2-5).

Pozwany (...) S.A. z siedzibą w Ł., w odpowiedzi na pozew, wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powódki na rzecz pozwanego zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych oraz zwrotu opłaty skarbowej od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. Pozwany przyznał fakt doznania przez powódkę obrażeń w wyniku upadku w dniu 15 listopada 2010 roku, ale podniósł brak swojej legitymacji biernej w niniejszym postępowaniu. Zarzucił, że powódka nie wykazała miejsca zdarzenia i okoliczności, które rodziłyby odpowiedzialność pozwanego w niniejszej sprawie. Wyjaśnił przy tym, że biorąc pod uwagę aktywność wnuka powódki – S. J. i jego „wiedzę” posiadaną w poprzednich postępowaniach sądowych wiedział on jak „sprokurować” odpowiedzialność pozwanego. Pozwany zarzucił również, że powódka nie wykazała krzywdy wynikającej z zakresu odniesionych obrażeń i skutków zdarzenia dla zdrowia, uzasadniające przyznanie zadośćuczynienia w kwocie 120.000 zł, które jest wygórowane. Powódka nie wykazała również faktu ponoszenia kosztów wskazanych w uzasadnieniu żądania renty. Nadto pozwany podkreślił, iż ewentualne odsetki winny być zasądzone od dnia wyrokowania (k. 23-25).

W toku procesu powódka – pismem z dnia 18 września 2013 roku – sprecyzowała, że żądana kwota po 600 zł miesięcznie dotyczy renty z tytułu zwiększonych potrzeb, a nie jest rentą wyrównawczą (k. 42).

#### **Sąd ustalił następujący stan faktyczny:**

Powódka od 20 lat mieszka w lokalu mieszkaniowym nr (...), położonym na czwartym piętrze spółdzielczego budynku wielomieszkaniowego usytuowanego w K. przy ul (...).

Pas drogi dla pieszych (tzw.chodnik) w K. przy ul. (...) pozostaje w administracji Powiatowego Zarządu Dróg w K., będącego jednostką organizacyjną powiatu (...). Natomiast teren położony pomiędzy ulicą (...) a równoległą do niej ulicą (...), jak również ciągi komunikacyjne utworzone na tym terenie, gdzie znajduje się budynek wielomieszkaniowy, w którym mieszka m.in. powódka, znajdują się w administracji Spółdzielni Mieszkaniowej w K. z siedzibą przy ul. (...) (dowód: k. 4, 60 akt likwidacji szkody).

Powiatowy Zarząd Dróg w K. zawarł z pozwanym (...) S.A. w Ł. umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej na okres od 1 stycznia 2010 roku do 31 grudnia 2010 roku ( polisa nr (...)- (...)) z tytułu prowadzonej działalności – OC zarządcy dróg (bezsporne, a nadto dowód: k. 53-55 akt likwidacji szkody).

W dniu 15.11.2010 roku w godzinach popołudniowych powódka wyszła ze swojego mieszkania w celu wyniesienia śmieci do kontenerów usytuowanych na terenie pomiędzy blokami mieszkalnymi. W tym samym dniu uległa wypadkowi, w następstwie którego doznała złamania rzepki prawej oraz stłuczenia stawów kolanowych (bezsporne). Ok. godz. 17:22, w związku z tym zdarzeniem, sąsiadka powódki wezwała pogotowie z Wojewódzkiej (...) w K.. Pogotowie przyjechało o godz. 19:09, a o 19:35 powódka została przekazana do Szpitalnego Oddziału Ratunkowego SP ZOZ w K.. W karcie zlecenia wyjazdu Zespołu (...) odnotowano numer zgłaszającej (...) oraz miejsce wezwania: K., ul. (...), piętro 4. W karcie tej, w rubryce (...) odnotowano, że powódka oświadczyła zespołowi ratowników medycznych, że ok. 2-3 h wcześniej upadła na chodniku i została odprowadzona do domu przez osoby trzecie. Ratownicy podali powódce K., przeprowadzili badanie oczu, reakcji, układu oddechowego, skóry, jamy brzusznej, zmierzili ciśnienie (dowód: karty zlecenia wyjazdu z dnia 15 listopada 2010 roku k. 172, 255). W tym dniu powódka została zabrana karetką pogotowia na (...) ZOZ w K., a następnie skierowana na Oddział (...) w K., gdzie przebywała do dnia 16.11.2010 roku. Podczas tego pobytu w szpitalu u powódki zastosowano tutor gipsowy, podano clexane i pyralginę. W dniach od 15 stycznia do 20 stycznia 2011 roku powódka ponownie przebywała na Oddziale (...) ZOZ w K.. U powódki stwierdzono wówczas zakrzepowe zapalenie żył kończyny dolnej prawej oraz stan po przebyłym złamaniu rzepki prawej (dowód: kserokopia dokumentacji medycznej powódki k. 6-7, 146, 148-163).

W dniu 2 lutego 2012 roku powódka zgłosiła roszczenie związane z wypadkiem do Spółdzielni Mieszkaniowej w K., załączając mapkę sytuacyjną z zaznaczonym miejscem zdarzenia, obrazującą teren pozostający poza zasobami Spółdzielni Mieszkaniowej w K. (dowód: pismo z dnia 21 maja 2014 roku k. 136). W piśmie z dnia 18 lipca 2012 roku Urząd Miejski w K. – w odpowiedzi na skierowane do niego zgłoszenie szkody w pasie drogowym przy ul. (...) w K. - dokonane w imieniu powódki przez adwokata G. S. – poinformował, że ul. (...) jest drogą powiatową, nadto że ul. (...) znajduje się w zarządzie Powiatowego Zarządu Dróg w K., a chodniki dochodzące do ul. (...) – w administracji Spółdzielni Mieszkaniowej w K. przy ul. (...) (dowód: akta likwidacji szkody k. 4). Pismem z dnia 4 września 2012 roku Urząd Miejski w K. poinformował S. J. – wnuka powódki, że zarządcą drogi ul. (...) w K. jest Powiatowy Zarząd Dróg w K. (dowód: akta likwidacji szkody k. 5). W dniu 4 września 2012 roku S. J. zgłosił Powiatowemu Zarządowi Dróg w K. fakt wystąpienia szkody i uszkodzenia chodnika przy ul. (...) (dowód: pismo z dnia 12 maja 2014 roku k. 113-116).

Pismem z dnia 5 grudnia 2012 roku powódka złożyła u pozwanego wnioszek o likwidację szkody, z żądaniem zapłaty „bezspornej” kwoty tytułem zadośćuczynienia (dowód: akta likwidacji szkody k. 8-9). Na żądanie likwidatora pismem z dnia 18 grudnia 2012 roku zostały złożone przez powódkę do akt fotografie obrazujące miejsce zdarzenia (dowód: akta likwidacji szkody k. 41 - 42). W dniu 14 stycznia 2013 roku w K. odbyła się wizja lokalna z udziałem pracowników (...) w K. - T. M. i I. M.. Powódka nie mogąc zejść z czwartego piętra, opisała pracownikom, iż do zdarzenia doszło na chodniku przy ulicy (...), „tuż przy wyjściu chodnika od bloku 12” (dowód: kserokopia protokołu wizji k. 10-11). Decyzją z dnia 29 stycznia 2013 roku pozwany odmówił wypłaty żądanych kwot (dowód: kserokopia decyzji z dnia 29 stycznia 2013 roku k. 13).

Orzeczeniem (...) ds. Orzekania o Niepełnosprawności w K. z dnia 11 grudnia 2012 roku powódka została zaliczona do osób ze znacznym stopniem niepełnosprawności na stałe (dowód: kserokopia orzeczenia o niepełnosprawności z dnia 11 grudnia 2012 roku k. 12).

W dniu 5 września 2012 roku H. O., którego w postępowaniu likwidacji szkody powódka wskazała jak bezpośredniego świadka zdarzenia z dnia 15.11.2010 roku, zgłosił u pozwanego szkodę związaną z wypadkiem z dnia 11 sierpnia 2012 roku, jakiego doznał poruszając się również chodnikiem przy ul. (...) w K.. H. O. wskazał, że w tym dniu stracił równowagę w wyniku potknięcia się o wystającą płytkę chodnikową i doznał obrażeń ciała w postaci urazu stopy prawej oraz stłuczenia stawów kolanowych. Na potrzeby postępowania likwidacyjnego H. O. złożył dwa oświadczenia bezpośrednich świadków tego zdarzenia – w tym S. J.. Decyzją pozwanego z dnia 31 października 2012 roku H. O. otrzymał kwotę 900 zł tytułem zadośćuczynienia. W dniu 18 stycznia 2013 roku H. O. wystąpił przeciwko (...) S.A. w Ł. z pozwem o zapłatę kwoty 14.100 zł tytułem zadośćuczynienia w związku ze zdarzeniem z dnia 11 sierpnia 2012 roku (akta I C (...) Sądu Rejonowego w Kole). W toku postępowania sądowego S. J. (wnuk powódki z niniejszej sprawy), jako świadek wskazany przez powoda składał zeznania na okoliczność przebiegu zdarzenia oraz cierpień fizycznych i psychicznych doznanych przez H. O. w wyniku upadku. Wyrokiem z dnia 31 lipca 2013 roku (sygn. akt I C (...)) Sąd Rejonowy w Kole zasądził od pozwanego na rzecz H. O. kwotę 2.100 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 31 października 2012 roku – tytułem zadośćuczynienia (dowód: kserokopia wyroku z dnia 31 lipca 2013 roku sygn. akt I C (...) k. 258, akta SR w Kole sygn. I C (...) wraz z aktami likwidacji szkody).

Postanowieniem z dnia 20 lutego 2013 roku, sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w Kole umorzył postępowanie wobec oskarżonego P. M. o to, że w dniu 6 marca 2012 roku naruszył nietykalność cielesną S. J. w ten sposób, że uderzył go i szarpał za ubranie próbując wyciągnąć z samochodu, tj. o czyn z art. 217 § 1 kk i o to, że w dniu 7 marca 2012 roku w K. naruszył nietykalność cielesną S. J. w ten sposób, że szarpał go i uderzał ręką w głowę, tj. o czyn z art. 217 § 1 kk – wobec zawarcia przez ww. osoby ugody (dowód: akta SR w Kole sygn. II K (...)).

Postanowieniem z dnia 10 marca 2014 roku, sygn. akt II K (...), Sąd Rejonowy w Kole umorzył postępowanie wobec oskarżonego P. M. o to, że w dniu 26 września 2012 roku zniesławił S. J. poprzez oskarżanie go w piśmie skierowanym do Sądu Rejonowego w Kole w sprawie I C (...), że w dniu 9 października 2012 roku zniesławił go kilkakrotnie w piśmie skierowanym do Sądu Rejonowego w Kole i zniesławił go w piśmie skierowanym do Sądu Rejonowego w Kole w sprawie II K (...), tj. o czyny z art. 212 § 1 kk, nadto umorzył postępowanie wobec oskarżonego S. J. o to, że w toku postępowań wskazanych we wzajemnym akcie oskarżenia z dnia 9 grudnia 2013 roku prowadzonych przez

Prokuraturę Rejonową w Kole i Sądem Rejonowym w Kole oraz w zawiadomieniu do Wydziału Komunikacji Starostwa Powiatowego w K. zniesławiał P. M. poprzez oskarżanie go o dokonywanie przestępstw i przypisywanie cech osobowości mających na celu poniżenie go, tj. o czyny z art. 212 § 1 kk – wobec zawarcia przez ww. osoby ugody (dowód: akta SR w Kole sygn. II K (...)).

Postanowieniem z dnia 13 lutego 2014 roku sygn. akt I C (...) Sąd Okręgowy w Koninie umorzył postępowanie z powództwa P. M. przeciwko J. Z. (1) o naruszenie dóbr osobistych – wobec cofnięcia pozwu przez P. M. (dowód: akta SO w Koninie sygn. I C (...)).

Postanowieniem z dnia 14 marca 2014 roku sygn. akt I C (...) Sąd Okręgowy w Koninie umorzył postępowanie z powództwa S. J. przeciwko P. M. o naruszenie dóbr osobistych – wobec cofnięcia pozwu przez S. J. (dowód: akta SO w Koninie sygn. I C (...)).

Powódka J. Z. (1) ma 69 lat, kilkakrotnie przebywała w szpitalu. W dniu 26 lutego 2011 roku powódka została zabrana do szpitala przez Zespół (...) z (...) w K.. Pogotowie zostało wezwane do mieszkania powódki przez jej wnuczkę o godz. 15:28 z powodu krwawienia z nosa. Powódka utrzymuje się ze świadczenia emerytalnego i dodatku pielęgnacyjnego otrzymywanych łącznie kwocie 895,08 zł, posiada zadłużenie z tytułu opłat eksploatacyjnych, mieszka z wnukiem S. J., który jest bezrobotny (dowód: kserokopia karty wyjazdu z dnia 26 listopada 2011 roku k. 254, zeznania powódki J. Z. k. 237-240)

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił na podstawie: częściowo zeznań powódki J. Z. (1) (k. 237-240), częściowo zeznań świadków: S. J. (k. 56-57), H. O. (k. 57v-58), M. O. (1) (k. 58v-59), dokumentów: kserokopia dokumentacji medycznej powódki (k. 6-7, 146, 148-163), kserokopia protokołu wizji (k. 10-11), kserokopia orzeczenia o niepełnosprawności z dnia 11 grudnia 2012 roku (k. 12), kserokopia decyzji z dnia 29 stycznia 2013 roku (k. 13), pismo z dnia 12 maja 2014 roku (k. 113-116), pismo z dnia 21 maja 2014 roku (k. 136), kserokopia karty zlecenia wyjazdu z dnia 15 listopada 2010 roku (k. 172, 255), kserokopii karty wyjazdu z dnia 26 listopada 2011 roku (k. 254) i akt SR w Kole sygn. II K (...), II K (...), I C (...), akt SO w Koninie sygn. I C (...), I C (...), akt likwidacji szkody.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki J. Z. (1) i świadków S. J., H. O. oraz M. O. (1), co do przebiegu zdarzenia z dnia 15 listopada 2010 roku. Analizując zeznania powódki Sąd miał na uwadze jej wiek i stan zdrowia, aczkolwiek sama powódka podkreślała, że doskonale pamięta zdarzenie z dnia 15 listopada 2010 roku, odpowiadała jasno i wyraźnie na zadawane jej pytanie. Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki, że pogotowie przyjechało natychmiast po wezwaniu, albowiem twierdzenia te pozostają w sprzeczności z zapisem z karty wyjazdu Zespołu (...), z którego wynika, iż karetka przyjechała po 1,5 godzinie od momentu zgłoszenia. Nadto Sąd nie dał wiary zeznaniom powódki, że pogotowie zostało wezwane z jej telefonu komórkowego i że ona sama rozmawiała z dyspozytorką pogotowia, przedstawiając się z imienia i nazwiska, gdyż z powyższego dokumentu – karty wyjazdu - wynika, iż w omawianym dniu zgłoszenia dokonano z telefonu o numerze (...) (a więc nie telefonu komórkowego, których numery mają 9 cyfr), a nadto, że zgłoszenia dokonała „sąsiadka”. Powódka natomiast stanowczo zaprzeczyła, aby w dniu zdarzenia jej sąsiadka była obecna w domu, stwierdziła także, iż poza nią oraz świadkami J. i (...) w chwili wzywania pogotowia i przyjazdu karetki nikogo więcej nie było. Natomiast świadkowie S. J. i H. O. zeznali, że nie pamiętają tak istotnej okoliczności jak to, kto wezwał pogotowie (mimo, iż pamiętali dokładnie wszystkie inne okoliczności zdarzenia). Sama powódka przyznała natomiast, że ona nie była w stanie wykręcić numeru telefonu - musiał to zatem uczynić ktoś drugi. Sąd nie dał także wiary zeznaniom powódki i świadków, że karetka zabrała powódkę ze schodów przy wejściu do klatki schodowej prowadzącej do jej mieszkania, skoro w karcie wyjazdu odnotowany został dokładny adres miejsca, do którego mają przybyć ratownicy i wskazane zostało 4 piętro – co sugeruje, iż telefonicznie przekazano dyspozytorce dokładny adres, pod jaki mają udać się sanitariusze. Ponadto pogotowie zabrało powódkę ok. 1,5 godziny po wezwaniu, stąd niewiarygodnym, aby tak długo czekała ona na przyjazd karetki siedząc schodach zewnętrznych przed blokiem, zważywszy że działo się to w połowie listopada. Wątpliwości Sąd budzi także podana przez powódkę oraz świadków pora dnia, w jakiej miało dojść do zdarzenia oraz przyjazdu pogotowia. Z karty wyjazdu wynika, że zgłoszenie miało miejsce o godz. 17.22, a pogotowie przyjechało o godz. 19.00, gdy tymczasem: powódka wskazała, iż w chwili zdarzenia, z którego wywodzi przedmiotowe roszczenie, na dworze było jeszcze jasno. Z kolei świadek H. O. wskazał, że w chwili

zdarzenia była 13-14 i była „szarówka”, natomiast świadek S. J. – że była 15-16 i było jasno, zaś świadek M. O. (2), iż była „szaróweczka” – co jest niewiarygodne wobec faktu, iż w połowie listopada ok. godz. 17.00 (a więc na 20 minut przed czasem wezwaniem pogotowia) jest po ciemno (ok. godz. 16-tej czasu zimowego zachodzi już bowiem słońce). Sąd nie dał także wiary zeznaniom powódki i świadka S. J., że przedłożone do akt sprawy fotografie miejsca zdarzenia (k.8 akt) zostały wykonane kilka dni po zdarzeniu. Należy zauważyć, że fotografie złożone przez powódkę do akt likwidacji szkody (k.42 akt likwidacji szkody) są identyczne, jak te przedłożone do akt likwidacji szkody przez H. O. wraz z pismem z dnia 5 września 2012 roku (akta likwidacji szkody nr (...)), co świadczy o tym, że zostały wykonane najprawdopodobniej pomiędzy 11 sierpnia a 4 września 2012 roku, a nie w listopadzie 2010 roku. Nadto analiza fotografii złożonych przez powódkę do akt likwidacji szkody (k. 41-42) i do akt sprawy (k.8) wskazuje, że z całą pewnością nie zostały one wykonane w porze późnojesiennej: drzewa są bowiem w pełnym ulistwieniu, nie widać opadających liści, a z długości cienia rzucanego przez zaparkowane auto wynika, iż słońce w tym dniu musiało świecić dość wysoko.

Ponadto Sąd za nieprzekonujące uznał zeznaniom świadka S. J., w których wyjaśniał przyczyny odległości czasowej pomiędzy zdarzeniem a zgłoszeniem szkody ubezpieczycielowi do likwidacji. Twierdzenia złożone w tym przedmiocie nie znajdują odzwierciedlenia w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, z którego wynika, że działający w imieniu powódki jej wnuk - S. J. dopiero w lutym 2012 roku (a więc prawie 1,5 roku po zdarzeniu) wystąpił do spółdzielni mieszkaniowej, a następnie we wrześniu 2012 roku do Powiatowego Zarządu Dróg w K. ze zgłoszeniem szkody. Pismo sporządzone w imieniu powódki przez adwokata G. S. zostało zaś złożone w lipcu 2012 roku. Ponadto Sąd nie dał wiary zeznaniom wymienionego świadka, że oględziny miejsca zdarzenia dokonane przez Powiatowy Zarząd Dróg miały miejsce rok po zdarzeniu, gdyż z protokołu oględzin wynika, że było to dopiero 14 stycznia 2013 roku, a więc około dwa i pół roku po zdarzeniu.

Za niewiarygodne należało uznać również zeznania świadka M. O. (2), w których wyjaśniał w jakich okolicznościach doszło do spotkania świadka z wnukiem powódki, podczas którego zgodził się potwierdzić w sądzie przebieg zdarzenia. Otóż M. O. (2) podał, że pół roku po zdarzeniu spotkał S. J. i ten wówczas poinformował go, że w związku ze zdarzeniem będzie „sprawa sądowa”. Zeznania te są nielogiczne wobec faktu, iż powódka dopiero we wrześniu 2012 roku (a więc prawie 2 lata po zdarzeniu) zgłosiła szkodę Powiatowemu Zarządowi Dróg w K., a w pozew w niniejszej sprawie został wniesiony dopiero w kwietniu 2013 roku.

Wątpliwości Sądu budzą także zeznania świadka H. O., w których podał, że nie było świadków, gdy w dniu 11 sierpnia 2012 roku na chodniku przy ulicy (...) podetknął się o wystającą płytkę chodnikową, gdy tymczasem w toku likwidacji jego szkody zgłosił on dwóch świadków zdarzenia, w tym S. J.. Wprawdzie okoliczność ta nie ma bezpośrednio znaczenia dla rozstrzygnięcia sprawy, aczkolwiek jest istotna dla oceny wiarygodności wskazanego świadka.

Zeznania P. M. należało uznać za nieprzydatne dla ustalenia okoliczności istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy. P. M. nie był bezpośrednim świadkiem zdarzenia z dnia 15 listopada 2010 roku, wskazał jedynie, iż relację o wypadku (bez szczegółów) zna z opowiadań S. J..

Zgłoszony przez pełnomocnika dowód z akt I C (...), I (...) wskazuje jedynie, że uczestnicy tych postępowań zarzucały sobie nawzajem m.in. wyłudzenie odszkodowań.

Wiarygodność dokumentów zgromadzonych w aktach sprawy – poza zdjęciami przedstawionymi do akt sprawy i akt likwidacji szkody - nie budziła wątpliwości Sądu. Zdaniem Sądu, zdjęcia widniejące na k. 8 akt i k. 42 akt likwidacji szkody nie zostały wykonane kilka dni po zdarzeniu ani w listopadzie 2010 roku skoro obrazują drzewa w pełnym ulistwieniu, bez opadających liści, a cień rzucany przez widoczny na fotografii samochód wskazuje na porę letnią. Poza tym fotografie złożone przez powódkę w toku postępowania likwidacji szkody są identyczne z przedstawionymi przez H. O. wraz ze zgłoszeniem do likwidacji szkody w związku ze zdarzeniem, któremu uległ w sierpniu 2012 roku.

Sąd oddalił wniosek powódki o przeprowadzenie dowodu z opinii biegłych z dziedziny chirurgii, psychiatrii i neurologii w celu ustalenia stopnia uszczerbku na zdrowiu powódki z powodu niewykazania, co do zasady, odpowiedzialności pozwanego za zaistniałe w dniu 15 listopada 2010 roku zdarzenie.

### **Sąd zważył, co następuje:**

Powódka J. Z. (1) swoje roszczenie wywodzi z art. 415 k.c. i art. 20 pkt 4, 10, 11 i 14 ustawy z dnia 21.03.1985 r. o drogach publicznych (Dz. U. z 2007 r. Nr 19 poz. 115 ze zm.), a także art. 822 § 1 kc oraz art. 444 § 2 kc i art. 445 § 1 kc. Roszczenie te można również rozstrzygać w oparciu o art. 417 k.c., w myśl którego za szkodę wyrządzoną przez niezgodne z prawem działanie lub zaniechanie przy wykonywaniu władzy publicznej ponosi odpowiedzialność Skarb Państwa lub jednostka samorządu terytorialnego lub inna osoba prawna wykonująca tę władzę z mocy prawa.

Zgodnie z art. 415 kc, kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia. Do przesłanek odpowiedzialności deliktowej należą: zdarzenie, z którym system prawny wiąże odpowiedzialność na określonej zasadzie, oraz szkoda i związek przyczynowy między owym zdarzeniem a szkodą. Przy ustalaniu odpowiedzialności z tytułu czynów niedozwolonych znajdują zastosowanie przepisy ogólne dotyczące związku przyczynowego, szkody i sposobów jej naprawienia (art. 361–363 k.c.). Z kolei z art. 822 § 1 k.c. wynika, że przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony. Uprawniony do odszkodowania w związku ze zdarzeniem objętym umową ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej może dochodzić roszczenia bezpośrednio od ubezpieczyciela (art. 822 § 4 kc).

Natomiast w świetle art. 20 pkt 4 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku o drogach publicznych (w brzmieniu z dnia 15 listopada 2010 roku) do zarządcy drogi należy w szczególności utrzymanie nawierzchni drogi, chodników, drogowych obiektów inżynierskich, urządzeń zabezpieczających ruch i innych urządzeń związanych z drogą, zgodnie zaś z art. 4 pkt 6 i 20 ustawy z dnia 21 marca 1985 roku, „chodnik” to część drogi przeznaczona do ruchu pieszych, a określenie „utrzymanie drogi” oznacza wykonywanie robót konserwacyjnych, porządkowych i innych zmierzających do zwiększenia bezpieczeństwa i wygody ruchu, w tym także odśnieżanie i zwalczanie śliskości zimowej,

W tym miejscu należy zaznaczyć, że obowiązek wykazania przesłanek odpowiedzialności deliktowej pozwanego za doznaną szkodę spoczywa na powódce (art. 6 k.c.).

W niniejszej sprawie - w ocenie Sądu - powódka nie wykazała, że zdarzenie z dnia 15 listopada 2010 roku (w następstwie którego doznała urazu obu kolan) miało przebieg uzasadniający odpowiedzialność Powiatowego Zarządu Dróg w K. za jego skutki, a zatem i pozwanego – ponoszącego odpowiedzialność gwarancyjną za ten podmiot, na mocy łączącej strony umowy ubezpieczenia.

Wątpliwości Sądu budzi przedstawiona przez powódkę dokumentacja fotograficzna miejsca zdarzenia. Otóż fotografie obrazujące miejsce upadku złożone przez powódkę do akt likwidacji szkody i do akt niniejszej sprawy wskazują to na to samo miejsce zdarzenia, gdzie o płytę chodnikową potknął się i skręcił nogę H. O. (będący naoczny świadkiem upadku również powódki). Świadek H. O. takie same fotografie przedłożył ubezpieczycielowi wraz z pismem z dnia 5 września 2012 roku, natomiast powódka uczyniła to dopiero w grudniu 2012 roku (w odpowiedzi na pismo pozwanego z dnia 18 grudnia 2012 roku). Nawet bez wnikliwej analizy dostrzega się, że część tych fotografii pochodzi z tego samego ujęcia wykonanego na potrzeby likwidacji szkody doznanej przez H. O., a pozostała część różni się tylko inną perspektywą ujęcia. Część tych fotografii jest więc identyczna z tymi przedłożonymi przez H. O. do akt likwidacji jego własnej szkody po upadku na chodniku przy ul. (...) w sierpniu 2012 roku. Dalsza analiza tych zdjęć prowadzi do wniosku, że nie mogły być one wykonane kilka dni po zdarzeniu, tj. drugiej połowie listopada 2010 roku (jak twierdzi powódka i jej wnuk S. J.), albowiem widoczne na tych fotografiach drzewa pozostają w pełnym, letnim listowiu i brak jest śladów opadania liści. Tak więc zaoferowany przez powódkę fotograficzny materiał dowodowy nie pozwalał na ustalenie miejsca zdarzenia, w tym wyglądu chodnika, na którym miało dojść do upadku powódki i urazu kolan.

Nadto wątpliwości budzi fakt, że powódka zgłosiła szkodę po raz pierwszy dopiero w dniu 2 lutego 2012 roku – z tym, że najpierw do Spółdzielni Mieszkaniowej w K., a w dniu 4 września 2012 roku do Zarządu Dróg Powiatowych w K. – a więc prawie półtora roku po zdarzeniu. Powódka nie wykazała w sposób przekonujący, że bezpośrednio po zdarzeniu lub przed dniem 2 lutego 2012 roku poszukiwała podmiotów odpowiedzialnych za szkodę. Złożona przez nią korespondencja dotyczy lat 2012 i następnych. Nadto z treści pism kierowanych w tym przedmiocie wynika, że powódka lub działający w jej imieniu wnuk S. J., nie byli pewni miejsca, w jakim doszło do zdarzenia. Otóż w odpowiedzi na zapytania zgłaszających padają o nazwy równych ulic: Kolejowej, Grodzkiej, T., ze wskazaniem różnych ewentualnych podmiotów tymi ulicami administrujących. Świadek S. J. w sposób przekonujący nie potrafił wytłumaczyć tej okoliczności, co wydaje się dziwnym wobec faktu, że powódka w tym miejscu mieszka już od 20 lat, a od kilku lat wspólnie z nią mieszka jej wnuk S. J.. W tej sytuacji nie sposób dać wiary, że powódka nie знаła nazwy ulicy (ul. (...)), do której szczytem przylega blok mieszkaniowy, w którym mieszka od tak wielu lat. Poza tym w sąsiedztwie nie ma ulicy (...) (ulica o takiej nazwie oddalona jest kilka kilometrów od miejsca zamieszkania powódki, na tak zwanej „wyspie” i Sądowi z doświadczenia życiowego wiadomym jest, że stan techniczny tej ulicy i chodników nie jest dobry).

Zważyć również należy, że aktywność powódki w poszukiwaniu podmiotu odpowiedzialnego doznała przez nią za szkodę w dniu 15 listopada 2010 roku zbiegła się w czasie z wypadkiem doznany przez H. O., którego świadkiem był – według akt likwidacji szkody – S. J.. Oficjalne natomiast zgłoszenie szkody przez powódkę zostało dokonane pismem z dnia 5 grudnia 2012 roku, a więc miesiąc po otrzymaniu przez H. O. kwoty 900 zł tytułem zadośćuczynienia za szkodę doznaną w wyniku przewrócenia się na chodniku.

Nadto – wobec wskazanych powyżej niejasności, co do okoliczności zdarzenia z dnia 15 listopada 2010 roku – wątpliwości Sądu budzi swoista zamiana ról, jakie w procesach o roszczenia odszkodowawcze oparte na tych podobnych okolicznościach faktycznych (to samo miejsce zdarzenia pomimo odległości czasowej ok. 2 lat, podobny przebieg zdarzenia) pełnią S. J. i H. O..

Powyższe wątpliwości nie pozwoliły zatem ani na ustalenie przebiegu zdarzenia z dnia 15 listopada 2010 roku, ani dokładnego miejsca tego zdarzenia, a tym samym czy winę za wypadek (w postaci braku dbałości o wygląd i funkcjonalność chodnika) ponosi Powiatowy Zarząd Dróg w K., ubezpieczony u pozwanego.

Poza tym wątpliwości Sądu budzi opis zdarzenia z dnia 15 listopada 2010 roku przedstawiony przez powódkę i powołanych przez nią świadków w konfrontacji z dokumentami zgromadzonymi w aktach sprawy – przede wszystkim kartą zlecenia wyjazdu Zespołu (...) z dnia 15 listopada 2010 roku, a także aktami likwidacji szkody i aktami likwidacji szkody świadka H. O.. Jak już wskazano, w zeznaniach świadków – głównie S. J. i H. O. oraz samej powódki pojawiają się nieścisłości, które nie pozwalają na przyjęcie, że słuchane w sprawie osoby były bezpośrednimi świadkami zdarzenia uzasadniającego odpowiedzialność pozwanego i tym samym, że do zdarzenia doszło w okolicznościach przez nich opisywanych. Zeznania powódki i świadków pozostają bowiem niezgodne:

- co do opisu pory dnia, w jakiej doszło do zdarzenia: powódka wskazała, iż w chwili upadku oraz zabrania przez pogotowie było jasno, świadek H. O. wskazał, że w chwili zdarzenia była 13-14 i była „szarówka”, świadek S. J. – że była 15-16 i było jasno, natomiast świadek M. O. (2), iż była „szaróweczka” – co jest niewiarygodne wobec faktu, iż w połowie listopada ok. godz. 17.00 (a więc na 20 minut przed wezwaniem pogotowia) jest już po zachodzie słońca (co wynika z wiedzy powszechnej).

- co do tego, kto i z jakiego telefonu wezwał pogotowie – z karty wyjazdu Zespołu (...) wynika, iż zgłoszenia dokonano z telefonu o numerze (...), a więc nie telefonu komórkowego (których numery mają 9 cyfr) - jak podawała powódka, a nadto, że zgłoszenia dokonała sąsiadka – a nie sama powódka, jak twierdziła; powódka przy tym zaprzeczyła, aby sąsiadka była wówczas w domu; świadkowie S. J. i H. O. zeznali, że nie pamiętali w ogóle tak istotnej okoliczności jak to, kto wezwał pogotowie, mimo iż z zeznań powódki wynikało, że poza nią i świadkami nikogo więcej wówczas nie było, a numer telefonu nie wykreśliła powódka; z kolei z karty zlecenia wyjazdu wynika, że omawianego wezwania dokonano z numeru stacjonarnego;

- co do miejsca, w jakim pogotowie zastało i zabrało powódkę – z zeznań powódki i świadków wynika, że karetka zabrała ją ze schodów zewnętrznych przed blokiem, natomiast w karcie wyjazdu odnotowany został dokładny adres miejsca wezwania, łącznie ze wskazaniem iż powódka mieszka na 4 piętrze – co sugeruje, iż telefonicznie przekazano dyspozytorce miejsce, gdzie należy powódce udzielić pomocy; ponadto pogotowie zabrało powódkę ok. 1,5 godziny po wezwaniu, stąd niewiarygodnym, aby przez tak długi czas oczekiwała ona na przyjazd karetki siedząc na schodach na zewnątrz budynku, zwłaszcza, iż była to już połowa listopada; poza tym z treści wywiadu odnotowanego w karcie zlecenia wyjazdu wynika, że powódka po zdarzeniu została „przyprzewadzona” do domu przez osoby trzecie; z tego zapisu wynika więc, że nie oczekiwała na pogotowie na schodach zewnętrznych, lecz we własnym mieszkaniu, gdzie udzielono jej pierwszej pomocy, a następnie zabrano do szpitala;

Powyższe okoliczności wynikające z dokumentacji zgłoszenia zdarzenia i wezwania zespołu ratowników medycznych oraz przyjazdu karetki pogotowia mają istotne znaczenie, o tyle że ich treść zaprzecza prawdziwości twierdzeń powódki i świadków, co do przebiegu zdarzeń mających miejsce bezpośrednio po upadku powódki na kolana. Treść tej dokumentacji potwierdza jedynie, że w dniu 15.11.2010 roku powódka idąc chodnikiem upadła na oba kolana. Zgromadzony w sprawie materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie miejsca tego zdarzenia i tym samym przyjęcia odpowiedzialności pozwanego za to zdarzenie.

Wobec powyższego, w związku z niewykazaniem przez powódkę okoliczności zdarzenia z dnia 15 listopada 2010 roku, w sposób pozwalający na przypisanie odpowiedzialności za nie pozwanemu, Sąd oddalił powództwo jako bezzasadne.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art. 98 k.p.c. i art. 99 k.p.c. w zw. z § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 490).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej powódce z urzędu Sąd orzekł na podstawie art. 29 § 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 roku Prawo o adwokaturze w zw. z § 6 pkt 6 i § 2 ust. 3 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. z 2013 roku, poz. 461).

SSO Mariola Klimczak